

Smoliński, Aleksander

Ordre de Bataille jazdy i artylerii konnej Wojska Polskiego podczas polskiej ofensywy w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu (maj-czerwiec 1919 r.)

Czasy Nowożytne 3, 61-71

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksander Smoliński
(Toruń)

Ordre de Bataille jazdy i artylerii konnej Wojska Polskiego podczas polskiej ofensywy w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu (maj – czerwiec 1919 r.)

Do końca czerwca 1919 r. w O.de.B. wojsk podległych Naczelnemu Dowództwu Wojska Polskiego oraz w składzie sił podległych mu pod względem operacyjnym znalazło się 19 pułków jazdy samodzielnej¹ znajdujących się wtedy w różnych stadiach organizacji oraz 4 inne oddziały tej broni² w sile od szwadronu do dywizjonu nie będące jeszcze w tym czasie w sposób oficjalny uznane za formacje jazdy dywizyjnej, z których przynajmniej część dążyła do rozbudowy w pełnoetatowe pułki tej broni. Ponadto udało się także sformować pierwsze oddziały artylerii konnej w sile 2 dywizjonów i 3 oddzielnych baterii. Kolejne 2 z nich stanowiły zaś początek następnych dywizjonów³.

Liczebność ówczesnych sił zbrojnych Rzeczypospolitej wzmocniło przybycie pomiędzy połową kwietnia a połową czerwca 1919 r. z Francji do kraju Armii generała Hallera. Formacja ta jednak nie zdołała utworzyć w tym czasie żadnego oddziału jazdy samodzielnej⁴, w przeciwieństwie do 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. ppor. Lucjana Żeligowskiego, która w połowie czerwca tego roku powróciła do Polski i wywarła wpływ na jej dalszy rozwój liczebny, tworząc w sierpniu 1919 r. kolejny pułk jazdy.

Rozwijające się od samego początku istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej działania wojenne oraz ich stopniowa eskalacja, a także rozległość frontów rozciągających się na setki kilometrów spowodowały, iż wszystkie jako tako sformowane szwadrony niemal natychmiast były wysyłane do walki. Bardzo często odchodziły one z ogromnymi brakami w wyposażeniu, umundurowaniu i zaopatrzeniu, tracąc na pewien czas związki ze swymi macierzystymi oddziałami, do których niejednokrotnie nigdy już nie dołączały. Sytuacja ta, rozrywając ich naturalne związki organizacyjne, powodowała bardzo duże komplikacje w szkoleniu tworzących się pułków oraz utrudniała ich formowanie.

Powstające w ten sposób oddziały początkowo miały dość niską wartość bojową. Jednakże z powodu swego ochotniczego składu, a co za tym idzie wysokiego morale, w zetknięciu się z przeciwnikiem borykającym się z podobnymi problemami wykazywały z reguły swą wyższość i powoli nabierały doświadczenia wojennego, często uzyskując liczne i cenne zdobycze w postaci broni, koni oraz innego zaopatrzenia⁵. Dodać także należy, że zjawisko to dotyczyło praktycznie wszystkich naszych przeciwników, z którymi walczyliśmy w 1919 r., w tym także wojsk ukraińskich.

Odchodzące na front szwadrony i oddziały jazdy z reguły pełniły na nim służbę jazdy dywizyjnej, choć niemal od samego początku wykazywały tendencje do łączenia się w większe zgrupowania, w których często występowały pododdziały należące do różnych pułków. W ten sposób powstawały dywizjony bądź też większe grupy, które nadal jednak działały na korzyść grup oraz dywizji piechoty jako jazda dywizyjna. Ten chaos organizacyjny powodował, że początkowe próby organizowania wielkich jednostek tej broni były praktycznie niemożliwe, gdyż niezmiernie skomplikowaną sprawą okazało się zebranie, często pojedynczo walczących szwadronów, na powrót w pułki. Stan taki, wymuszony potrzebami toczących się walk, trwał także wiosną 1919 r., choć w „wyprawie wileńskiej” wzięła udział pierwsza faktycznie istniejąca wielka jednostka jazdy, a mianowicie 1 Brygada Jazdy. Należy jednak zauważyć, iż jazda spełniła wtedy swoje zadania. Ważnym jest także fakt, że przez cały ten czas trwał jej rozwój organizacyjny⁶.

Po udanej akcji WP na Wileńszczyźnie NDWP postanowiło przeprowadzić rozstrzygające uderzenie na froncie przeciwukraińskim. Powrót z Francji do kraju armii gen. por. (stopień gen. broni został zatwierdzony temu oficerowi dopiero latem 1919 r.) Józefa Hallera pozwalał liczyć na osiągnięcie kolejnego sukcesu. W działaniach tych znaczącą rolę miały odegrać liczne oddziały i szwadrony jazdy oraz artyleria konna.

W ramach przygotowań do polskiej ofensywy w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu w maju 1919 r. na froncie znalazły się kolejne oddziały jazdy, które dołączyły do tych, jakie działały tam już wcześniej. Większość z nich pojawiła się tam po raz kolejny po uprzednim odpoczynku i uzupełnieniu strat wynikłych w trakcie ich poprzednich walk.

Jako pierwsze, pomiędzy 6 a połową maja, do dyspozycji dowódcy Grupy Operacyjnej Wschód gen. ppor. Wacława Iwaszkiewicza, do Przemyśla, odeszło dowództwo oraz 1, 2 i 4 Szwadrony Liniowe, a także Szwadron Km i Szwadron Techniczny 6 Pułku Ułanów (Jazdy Lwowskiej). Ponieważ 2 Szwadron Liniowy tego pułku nie posiadał koni z pozostałych 1 i 4 Szwadronów Liniowych został utworzony dywizjon rtm. Stanisława Pomiankowskiego, który wysłano do Medyki, a następnie do Bykowa, aby wziął udział w ofensywie przeciw Ukraińcom. Oprócz walczącego już 3 Szwadronu Liniowego były to jedyne siły, jakie pułk mógł w tym czasie wystawić do działań frontowych.

Następnym oddziałem, który po raz kolejny wyruszył na front był 1 Pułk Ułanów. Po trwającym miesiąc czasu odpoczynku, podczas którego wchłoniął on w swe szeregi liczne uzupełnienia osobowe i materiałowe oraz zorganizował czteropłutonowy Szwadron Techniczny w dniach 7 i 8 V pułk odjechał koleją do Włodzimierza Wołyńskiego, gdzie wszedł w skład Grupy gen. por. Aleksandra Karnickiego walczącej na Froncie Wołyńskim. Praca jaką wykonano podczas pobytu w Wolbromiu przyniosła doskonałe rezultaty. Gdy oddział w kwietniu 1919 r. odchodził z frontu, znajdował się w bardzo złym stanie. Jego szeregi stanowiło zaledwie 140 podoficerów i ułanów konnych oraz 60 pieszych. Natomiast w dniu 9 V tego roku jego stan uzupełniony rekrutami wynosił w 4 szwadronach liniowych i trzyplutonowym Szwadronie Km,

Szwadronie Technicznym i sztabie 25 oficerów, 635 podoficerów i ułanów, 581 koni oraz 58 wozów i 6 km. Najślabszy był 2 Szwadron Liniowy, który posiadał zaledwie 87 podoficerów i ułanów. Świeżo wcieleni żołnierze zostali przeszkoleni, a cały pułk uzupełnił braki w umundurowaniu, stając się w ten sposób na powrót pełnowartościowym oddziałem jazdy samodzielnej.

W tym samym czasie, gdyż 7 i 8 V na Wołyń odeszły też trzyplutonowy, pieszy 4 Szwadron Liniowy w sile 2 oficerów, 120 podoficerów i ułanów stanu żywnościowego (100 ludzi stanu bojowego), 2 koni wierzchowych, 12 taborowych i 5 wozów oraz 30 żołnierzy przeznaczonych na uzupełnienie dywizjonu rtm. Stefana Dembińskiego, reszta Szwadronu Km (3 Pluton?), a także Szwadron Techniczny 8 Pułku Ułanów. Zostały one włączone do walczącego na froncie dywizjonu tego pułku dowodzonego przez rtm. Dembińskiego, którego siły wzrosły w ten sposób do 2 szwadronów liniowych (3 i 4) oraz Szwadronów Km i Technicznego. Jednak jego wartość bojową obniżał fakt słabego wyszkolenia 4 Szwadronu Liniowego, w którym znalazło się sporo rekrutów. Natomiast zaprawiony w bojach konny 3 Szwadron Liniowy wskutek długotrwałych walk był słaby liczebnie. Dlatego też w polskiej ofensywie przeciw Ukraińcom nie wziął on udziału jako całość, lecz został rozdzielony pomiędzy poszczególne grupy wojsk polskich.

Niemal jednocześnie ze szwadronami tego pułku na front do Grupy gen. Karnickiego odeszła 2 Konna Bateria czyli 2 Bateria 1 Dywizjonu Artylerii Konnej. Jej 1 Pluton wyruszył z Warszawy 8 V, a drugi 15 V 1919 r. Ten pierwszy z nich liczył wtenczas 2 oficerów, 71 podoficerów i kanonierów oraz 77 koni, 5 wozów i 2 działa z jaszczami.

Dnia 8 V tego roku MSWojsk. poleciło Dowództwu Okręgu Generalnego Warszawa zarządzić odejście w dniu 12 V dywizjonu 12 Pułku Ułanów do Przemyśla, do dyspozycji gen. Iwaszkiewicza. Jego odjazd w składzie 1 i 2 Szwadronu Liniowego pod dowództwem mjr. Zygmunta Rudnickiego w sile 7 oficerów, 27 podoficerów, 234 ułanów oraz 214 koni nastąpił zgodnie z planem i 12 V dywizjon wyładował się w Przemyśle, gdzie został przydzielony do sił gen. ppor. Zygmunta Zielińskiego, pod rozkazami którego pełnił służbę jazdy dywizyjnej 3 Dywizji Piechoty Legionów. Jednocześnie kadra tego pułku została przeniesiona z Wilanowa do Zamościa, gdzie znalazła się około połowy tego miesiąca. Tam też kontynuowano formowanie kolejnych jego szwadronów.

Do rozwiązyanej z początkiem maja 1919 r. Grupy rtm. Józefa Dunin-Borkowskiego, w której walczyły 1 i 2 Szwadrony Liniowe oraz 2 plutony km 9 Pułku Ułanów⁷ około połowy tego miesiąca dołączył jego 4 Szwadron Liniowy pod dowództwem mjr. Zygmunta Bartmańskiego, który objął dowództwo pułku walczącego na froncie. Wobec faktu, iż szwadron ten posiadał tylko jeden pluton konny szybko spadł jego stan liczebny. Spowodowało to konieczność jego odesłania do Szwadronu Zapasowego w Dębicy, skąd powrócił na front dopiero w grudniu 1919 r. Tymczasem już po rozpoczęciu się polskiej ofensywy w Małopolsce Wschodniej, w której 9 Pułk Ułanów stanowił jazdę dywizyjną 4 Dywizji Piechoty, około 19 V,

dołączył do niego 3 Szwadron Liniowy wraz z kolejnym plutonem km. Tak więc przez pewien czas dywizja ta dysponowała 4 szwadronami liniowymi oraz Szwadronem Km tego pułku. Stan taki trwał do czerwca⁸. Ponadto w pierwszej połowie maja na Wołyń zostały skierowane 2 i 4 Szwadrony Liniowe 5 Pułku Ułanów⁹.

Zakończenie przedstawionego tutaj ruchu oddziałów i szwadronów jazdy na frontach oraz na obszarze krajowym zbiegło się z końcem koncentracji formacji Wojska Polskiego przewidzianych do wzięcia udziału w ofensywie przeciwukraińskiej w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu. Było to spore wzmocnienie ich sił wobec faktu, iż na przełomie kwietnia i maja 1919 r. dowódcy Grupy Operacyjnej Wschód gen. Iwaskiewiczowi podlegało w sumie 12 szwadronów jazdy liczących razem 668 „szabel” stanu bojowego. W analogicznym czasie gen. Karnicki dysponował 8 i 1/2 szwadronu¹⁰.

Wobec dyplomatycznych nacisków ze strony państw zachodnich NDWP zostało zmuszone do ograniczenia roli, jaką miały odegrać w nadchodzących wydarzeniach oddziały armii „błękitnej” gen. Hallera. W związku z tym nastąpiła częściowa zmiana pierwotnych planów operacyjnych i 1 Pułk Ułanów rozkazem z 12 V został podporządkowany gen. ppor. Bronisławowi Babiańskiemu, czego jednak gen. Haller jako odpowiedzialny za całą tę operację nie wykonał. Ostatecznie rozwiązanie to zostało zaakceptowane przez Wodza Naczelnego.

Jednocześnie, 14 V, dowódca Grupy Operacyjnej Wschód gen. Iwaskiewicz nakazał wydzielić z 4 Dywizji Piechoty szwadrony 6 Pułku Ułanów oraz 2 Szwadron Liniowy 8 Pułku Ułanów, które przeznaczył do rezerwy swojej grupy.

Działania zaczepne na froncie przeciwukraińskim zostały rozpoczęte przez stronę polską w dniu 14 V 1919 r. Wtedy to zgromadzone tam siły jazdy zostały podporządkowane w sposób następujący. W Grupie gen. Karnickiego zależnej wprost od gen. Hallera znajdowało się w sumie 1715 „szabel” stanu bojowego. Liczbę tę tworzyły należące do Podgrupy ppłk. Stanisława Sochaczewskiego z Grupy gen. Babiańskiego 2, 3 i 4 Szwadrony Liniowe, Szwadron Km, Szwadron Techniczny oraz sztab 5 Pułku Ułanów, przy czym do działań gotowe były jedynie jego szwadrony liniowe, gdyż dla pozostałych brakowało koni oraz niezbędnego wyposażenia. Ponadto straty bojowe oraz liczne choroby spowodowały, iż pułk ten już w końcu maja część „żołnierzy liniowych” musiał skierować do służby w taborach. Jednocześnie gen. Babiański żądał przysłania na front 200 rekrutów w celu uzupełnienia szeregów tego oddziału. Odnotować też należy, że na początku czerwca walki z Ukraińcami rozpoczął także 1 Szwadron Liniowy 5 Pułku Ułanów¹¹.

Ponadto ppłk. Sochaczewskiemu podlegały wtedy 4 Szwadron Liniowy oraz Szwadron Km 8 Pułku Ułanów. Ten pierwszy z nich posiadał jednak zaledwie 25 koni na 100 „bagnetów”. Pozostałe szwadrony tego pułku zostały porozdzielane pomiędzy poszczególnymi podgrupami Grupy gen. Karnickiego w sposób następujący. Trzy plutony 3 Szwadronu Liniowego w sile 3 oficerów i 72 jeźdźców znajdowały się w Pogrupie mjr. Władysława Bończy-Uzdowskiego, a dwa plutony tego szwadronu w składzie 1 oficer i 54 jeźdźców zostały podporządkowane

Podgrupie kpt. Powroźnickiego. Tak więc dywizjon rtm. Dembińskiego nie walczył w całości, lecz został rozczłonkowany na trzy części, które wypełniały typowe zadania jazdy dywizyjnej. Stan taki trwał do ostatnich dni maja 1919 r.

Pod rozkazami ppłk. Sochaczewskiego, choć zapewne raczej w sensie formalnym niż rzeczywistym, znalazł się też Oddział Partyzancki por. Królikowskiego.

Generałowi Karnickiemu jako dowódcy Grupy swego imienia, poprzez Grupę gen. Babińskiego, podlegał także pluton Wołyńskiej Konnej Baterii, który wchodził w skład Podgrupy ppłk. Jana Słupskiego. Generałowi temu podporządkowana została też Podgrupa por. Zbigniewa Brochwicz-Lewińskiego złożona ze Szwadronu Detaszowanego 1 Pułku Szwoleżerów. Liczyła ona ponad 100 ludzi i 6 km-ów. Ponadto gen. Babiński dysponował także 2 Szwadronem Liniowym 2 Pułku Ułanów.

Kolejne oddziały jazdy, jakie zostały mu przydzielone znajdowały się w Grupie mjr. Bończy-Uzdowskiego, któremu obok wspomnianych już plutonów 8 Pułku Ułanów przydzielono też 1 Szwadron Liniowy oraz Szwadron Km Dywizjonu Jazdy Kresowej mjr. Feliksa Jaworskiego oraz półszwadron z 4 Szwadronu Liniowego 2 Pułku Szwoleżerów, który wraz z plutonem km pełnił już wtenczas typową służbę jazdy dywizyjnej. Ponadto pod jego rozkazami pozostawał także cały 1 Pułk Ułanów mający za zadanie utrzymanie łączności pomiędzy Grupą mjr. Bończy-Uzdowskiego a 1 Dywizją Strzelców oraz obydwa plutony 2 Konnej Baterii, choć drugi z nich przybył do grupy już po rozpoczęciu się polskiej ofensywy¹².

Tak więc, gdy się ona zaczynała, gen. Karnicki dysponował sporą ilością oddziałów i szwadronów jazdy samodzielnej. Stanowiło to w sumie 13 szwadronów liniowych, oddział partyzancki, 4 szwadrony km i 2 szwadrony techniczne. Pamiętać jednak należy, że nie wszystkie z nich były wtedy gotowe do działań bojowych. Niejednolita oraz przeważnie daleka od etatowej była także ich liczebność, przy czym pochodziły one z sześciu różnych pułków, z których jedynie 1 Pułk Ułanów wystąpił na polu walki w swym etatowym składzie. Przyczyny te oraz ówczesne potrzeby operacyjne spowodowały, że w planie polskiej ofensywy przeznaczono im typowe zadania jazdy dywizyjnej. Zauważyć jednakże trzeba, iż w wielu przypadkach ich działania wykonywane na korzyść dywizji i grup piechoty przybierały formy zbliżone do akcji jazdy samodzielnej, czego doskonałym przykładem może być „zagon” szwadronów 5 i 8 Pułku Ułanów na Ołykę. Siły jazdy stojącej w dyspozycji Grupy gen. Karnickiego wzmacniały ponadto 2 plutony artylerii konnej, które wkrótce uzupełnił kolejny jej pluton.

Obok wspomnianych powyżej szwadronów jazdy samodzielnej oraz baterii artylerii konnej w polskiej ofensywie w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu wzięły także udział i inne oddziały tych broni. W składzie podległej dowództwu I Korpusu Strzelców Grupie płk. Henryka Minkiewicza znalazł się dywizjon ppłk. Eugeniusza Ślaskiego złożony z 3 i 5 Szwadronów Liniowych 2 Pułku Ułanów, którego stan liczebny w końcu kwietnia tego roku wynosił 397 „szabel”¹³.

Ponadto w składzie wojsk gen. Iwaszkiewicza obejmujących większość sił dawnej Grupy Wschód znalazła się Odrębna Bateria 8 Pułku Artylerii Polowej, która była podporządkowana Grupie gen. ppor. Władysława Jędrzejewskiego. Natomiast dowódcy 4 Dywizji Piechoty gen. ppor. Franciszkowi Aleksandrowiczowi nadal podlegał spełniający funkcje jazdy dywizyjnej 5 (dawny 3) Szwadron Liniowy 6 Pułku Ułanów oraz 1, 2 i 4 Szwadrony Liniowe oraz Szwadron Km (o 3 plutonach) 9 Pułku Ułanów, którym początkowo dowodził mjr Zygmunt Bartmański, a następnie na powrót rtm. Dunin-Borkowski. Oddziały te wraz z walczącymi w tej dywizji szwadronami dragonów i zapewne innymi formacjami typu kawaleryjskiego skupiały w swych szeregach 807 „szabel”.

Przybyły na front dywizjon mjr. Rudnickiego z 12 Pułku Ułanów w sile 1 i 2 Szwadronów Liniowych został natomiast przydzielony pod rozkazy dowódcy 3 Dywizji Piechoty Legionów gen. Zielińskiego, który wraz z półszwadronem ppor. Andrzeja Kunachowicza z 2 Pułku Szwoleżerów oraz ze szwadronem dragonów dysponował w sumie aż 802 „szablami”.

Poza wymienionymi powyżej oddziałami jazdy gen. Iwaszkiewicz część z nich przeznaczył do swojego odwodu. Znalazły się tam pieszy 2 Szwadron Liniowy 8 Pułku Ułanów, który dopiero w trakcie trwania ofensywy, gdyż 24 V, został podporządkowany Grupie płk. Władysława Sikorskiego obejmującej kombinowaną dywizję piechoty, gdzie toczył walki z przeciwnacierającymi oddziałami ukraińskimi. W rezerwie znalazły się także pozostałe szwadrony 6 Pułku Ułanów. Początkowo w działaniach bojowych wziął udział jedynie dywizjon rtm. Pomiankowskiego złożony z jego 1 i 4 Szwadronów Liniowych, który wraz z resztą tego pułku od 2 VI ochraniał przed Ukraińcami granicę polsko-czeską, po czym wziął udział w dalszych walkach.

W sumie odwody wojsk gen. Iwaszkiewicza obejmowały 4 szwadrony liniowe, szwadron km i szwadron techniczny, a więc siły odpowiadające etatowemu pułkowi jazdy samodzielnej. Jednakże wartość bojowa większości z nich była, z różnych powodów, mocno problematyczna¹⁴.

Ponadto w chwili, gdy rozpoczynała się ofensywa wojsk polskich w Małopolsce Wschodniej walczył tam także rozwinięty do siły trzyplutonowy szwadron oddział ppor. Henryka Dobrzańskiego z 2 Pułku Szwoleżerów, który do jego utworzenia wykorzystał, między innymi, więźniów z rozbitego w Samborze więzienia. Już na początku kwietnia 1919 r. szwadron ten liczył 100 jeźdźców, z których zaledwie 25 pochodziło z 2 Pułku Szwoleżerów.

Poza strukturą pułkową jazdy samodzielnej oraz nie będąc jeszcze wtenczas formalnie oddziałem jazdy dywizyjnej pozostawał też na froncie pod rozkazami gen. Iwaszkiewicza Oddział Konnych Km-ów por. Tadeusza Nittmana z byłego Dywizjonu Jazdy Lwowskiej „Wilki”. Natomiast były 1 Szwadron Liniowy Jazdy Lwowskiej znajdował się już wtedy w składzie formacji dragońskich, czyli późniejszych strzelców konnych¹⁵.

Tak więc do planowanych operacji zaczepnych w Małopolsce Wschodniej oraz na Wołyniu NDWP skupiło znaczną ilość oddziałów i szwadronów jazdy samodzielnej oraz sporą część z istniejących wtenczas baterii artylerii konnej. Stanowiły one w sumie siłę 25 szwadronów

liniowych¹⁶, jednego półszwadronu liniowego, jednego oddziału partyzanckiego, 6 szwadronów oraz jednego oddziału km, 3 szwadronów technicznych, jednej baterii oraz 2 plutonów artylerii konnej. Ponadto już w toku trwania polskiej ofensywy siły te wzrosły do 3 pełnych baterii tej broni. Pamiętać jednak należy, że wskutek przytoczonych powyżej braków organizacyjnych oraz niedostatków w wyposażeniu i niedoborów materiału końskiego wartość bojowa pewnej, stosunkowo nielicznej, części z nich była bardzo niska.

Tak duża, jak na ówczesne polskie możliwości, liczba oddziałów i szwadronów jazdy nie została jednak skupiona w żadną wielką jednostkę. Najwyższym jej szczeblem organizacyjnym był pułk, przy czym w składzie etatowym wystąpił na polu walki jedynie 1 Pułk Ułanów. Prawie w całości walczył, po dołączeniu do niego około 19 V 1919 r. 3 Szwadronu Liniowego, także 9 Pułk Ułanów. Natomiast w 6 Pułku Ułanów brakowało zaledwie 1 Szwadronu Liniowego. Jednakże braki, jakie istniały w tym pułku powodowały, iż początkowo nie mógł on wystąpić jako całość.

Dnia 19 VI siły jazdy polskiej walczące na froncie przeciwukraińskim zostały wzmocnione poprzez przybycie 1 Szwadronu Liniowego 2 Pułku Ułanów, który jednakże ze względu na swój niski stan liczebny w końcu czerwca lub na początku lipca tego roku został częściowo wykorzystany do uzupełnienia 3 Szwadronu Liniowego swego macierzystego oddziału. Pozostała jego część wraz z 5 Szwadronem Liniowym utworzyła nowy 1 Szwadron 2 Pułku Ułanów, co spowodowało, iż były dywizjon ppłk. Ślaskiego obejmował od tego momentu 1 i 3 Szwadrony Liniowe tego pułku¹⁷.

Całość zaangażowanych w majowej ofensywie WP sił jazdy traktowana była jako jazda dywizyjna wykonująca takie właśnie funkcje. Jednakże, jak już wspomniano, działalność na korzyść dywizji i grup piechoty nie uniemożliwiała, ani też nie wykluczała całkowicie pewnych jej akcji wykonywanych samodzielnie, choć rozproszenie oddziałów i szwadronów ograniczało ich zasięg i skutki. Na ówczesnym polu walki i wobec istniejących wtedy potrzeb taktycznych te formy działania broni konnych sprawdzały się w praktyce i przynosiły pożądane przez wyższe dowództwa efekty.

Już w toku trwania natarcia polskiego zaszły pewne zmiany w O.de.B. jazdy samodzielnej. Dnia 20 V 1 Pułk Ułanów został przejściowo podporządkowany dowódcy 2 Dywizji Strzelców, a pod rozkazy gen. Karnickiego powrócił kilka dni później, po czym 6 VI wszedł w skład Grupy płk. Minkiewicza, gdzie pozostawał do 27 VI, kiedy to ostatecznie rozkazem dowódcy Frontu Galicyjsko-Wołyńskiego został podporządkowany 6 Dywizji Strzelców.

Ówczesny stan sił jazdy samodzielnej oraz dywizyjnej, jakie stały w tym czasie do dyspozycji poszczególnych grupy WP walczących na froncie w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu z wojskami ukraińskimi oraz z oddziałami Armii Czerwonej przedstawia tabela.

Tabela 1. Stan liczebny formacji jazdy WP biorących udział w polskiej ofensywie w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu – sytuacja w dniu 27 VI 1919 r.

Nazwa grupy lub wielkiej jednostki piechoty	Ilość „szabel”
Grupa płk. Minkiewicza	733
Kombinowana dywizja płk. Sikorskiego z Grupy gen. Jędrzejewskiego	65
6 Dywizja Strzelców	110
3 Dywizja Piechoty Legionów gen. Zielińskiego	210
4 Dywizja Piechoty gen. Aleksandrowicza	500

Źródło: W. Hupert, op. cit., s. 96.

Wykaz ten jest zapewne niepełny i nie obejmuje absolutnie wszystkich, szczególnie drobnych, formacji jazdy. Po uzupełnieniu go o siły znajdujące się wtenczas przy 4 Dywizji Strzelców Polskich gen. Lucjana Żeligowskiego stanowiły one równowartość 2144 „szabel”¹⁸.

Liczbę tę należy uznać za znaczny wysiłek mobilizacyjny, zwłaszcza, gdy uzmysłowimy sobie obecność i potrzeby innych frontów, na których musiało walczyć wtedy młode państwo polskie oraz trudności w formowaniu nowych i uzupełnianiu już istniejących oddziałów Wojska Polskiego, w tym szczególnie jazdy.

PRZYPISY:

1. Były to 2 pułki szwoleżerów, 13 pułków ułańskich, Pułk Jazdy Tatarskiej oraz 3 pułki ułanów wielkopolskich.
2. Były to Dywizjon Jazdy Kresowej, Lotny Oddział Strzelców ppor. Felsztyńskiego, Szwadron Detaszowany 1 Pułku Szwoleżerów, Szwadron Ułanów Grodzieńskich.
3. Istniały już wtenczas 1 Dywizjon Artylerii Konnej, Dywizjon Artylerii Konnej Wielkopolskiej, 1 Bateria (dawną 5 Konna Bateria Odsieczy Lwowa) 4 Dywizjonu Artylerii Konnej, która była załącznikiem tego oddziału oraz 3 Konna Bateria, Bateria Konna kpt. Golikowa, 1 Bateria (dawną

- Odrębna Bateria 8 Pułku Artylerii Polowej) 5 Dywizjonu Artylerii Konnej oraz Wołyńska Konna Bateria. W sumie oddziały te dysponowały 10 bateriami, choć znajdowały się one w różnych stadiach organizacji. Istniał także pluton artylerii tego typu przy 13 Pułku Ułanów.
4. Vide szerzej: A. J. Dąbrowski, *Szwależerowie Armii gen. Hallera*, „PKiBP”, Londyn 1964, tom V, Nr 35.
 5. M. Tuchaczewskij, *Izbrannyje proiswiedienija*. Tom I 1919–1927, Moskwa 1964, s. 116, 118. Wydanie polskie: M. Tuchaczewski, *Pisma wybrane. Tom 1. Wyprawa za Wisłę*, Warszawa 1966, s. 129, 131.
 6. T. Piskor, *Działania dywizji kawalerii na Ukrainie od 20 IV do 20 VI 1920 roku*, Warszawa 1926, s. 16; J. Grobicki, *Zarys historyczny organizacji kawalerii dywizyjnej w latach 1918–1921*, „Przegląd Kawaleryjski”, 1926, R.III, Nr 6(16), s. 46; idem, *Organizacja taktyczna polskiej kawalerii strategicznej w latach 1914–1920*, „Przegląd Kawaleryjski”, 1934, R.XI, Nr 10 (108), s. 362; A. Przybylski, *Wojna Polski Odrodzonej 1918–1921 r.*, [w:] *Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej 1918–1928*. Praca zbior. pod red. H. Mościckiego, W. Dzwonkowskiego, T. Bałabana, Warszawa 1928, s. 172 – 173; M. Biernacki, *Kawaleria*, [w:] *Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej...*, s. 309; T. Machalski, *Ostatnia epopeja. Działania kawalerii w 1920 roku*, Londyn 1969, s. 11.
 7. J. Tataara, *Zarys historii wojennej 9-go Pułku Ułanów*, Warszawa 1929, s. 5, 8.
 8. CAW, NDWP Oddz. I., 301.7.1. Rozkaz Dep. I. MSWojsk. Nr 511/7 z 13 V 1919 r.; ibidem, Raport Inspektora Jazdy N° 011798 z 19 V 1919 r.; ibidem, 301.7.2. Sytuacja jazdy z dnia 15 V 1919 r.; CAW, MSWojsk., Gen. Insp. Jazdy, 300.25.6. Meldunek dcy 1 Pułku Ułanów z 8 V 1919 r.; ibidem, Meldunek dcy 8 Pułku Ułanów z 9 V 1919 r.; ibidem, Meldunek dtwa 1 Dywizjonu Artylerii Konnej l. dz. 540 z 8 V 1919 r.; ibidem, Rozkaz Dep. I. MSWojsk. Nr 506/32 z 8 V 1919 r.; ibidem, 300.25.7. Wykaz pułków kawalerii na dzień 14 V 1919 r.; E. Wania, *Bój 9 Pułku Ułanów pod Sorokami 11 czerwca 1919 roku*, „Przegląd Kawaleryjski”, 1938, R.XV, Nr 6 (152), s. 733; A. Sołtan, *Dwie strony medalu*, [w:] *Epizody kawaleryjskie. Zbiór wspomnień*. Praca zbior. pod red. A. Radwan–Pragłowskiego, Warszawa 1939, s. 22–23; J. Sękowski, *Garść moich luźnych wspomnień*, [w:] *Wspomnienia ułańskie*. Praca zbior. pod red. J. Onyszkiewicz–Jacyny, Londyn 1977, s. 5–7; S. Maczek, *Od podwoły do czołga. Wspomnienia wojenne 1918–1945*, Wrocław 1990, s. 30; J. Turkiewicz, *Zarys historii wojennej 12-go Pułku Ułanów Podolskich*, Warszawa 1928, s. 12, 15; K. Florjanowicz, *Zarys historii wojennej 1-go Dywizjonu Artylerii Konnej imienia gen. Józefa Bema*, Warszawa 1929, s. 13; T. Śmigieński, *Zarys historii wojennej 8-go Pułku Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego*, Warszawa 1929, s. 5, 8; J. Tataara, op. cit., s. 5, 8; A. Wojciechowski, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Ułanów Krechowieckich*, Warszawa 1929, s. 28; H. Kiszko–Zgierski, *Zarys historii wojennej 6-go Pułku Ułanów Kaniowskich*, Warszawa 1930, s. 14; J. Litewski, W. Dziewanowski, *Dzieje 1-go Pułku Ułanów Krechowieckich*, Warszawa 1932, s. 194, 203. Autorzy ci podają, że pułk liczył wtenczas 26 oficerów, 385 „szabel” i 6 km–ów; K. Krzeczunowicz, *Ułani Księcia Józefa. Historia 8 Pułku Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego 1784–1945*, Londyn 1960, s. 67, 85; A. Hławaty, *Dzieje 6 Pułku Ułanów Kaniowskich*, Londyn 1973, s. 14; *Ułani Podolscy. Dzieje Pułku Ułanów Podolskich 1809–1947*. Praca zbior. pod red. A. Hławatego, Londyn 1982, s. 48–49.
 9. Dokładnego terminu przybycia na front 2 i 4 Szwadronu Liniowego 5 Pułku Ułanów nie udało się autorowi ustalić. Być może, że nastąpiło to już 8 V 1919 r.
 10. W. Hupert, *Zajęcie Małopolski Wschodniej i Wołynia w roku 1919*, Lwów–Warszawa 1928, s. 32–35. Dla Grupy Wschód autor ten podaje: w 3 Dywizji Piechoty Legionów – 9 Pułk Ułanów w sile 102 „szabel” (w rzeczywistości 1 i 2 Szwadrony Liniowe wraz z 2 plutonami km oraz Plutonem Łączności), w 4 Dywizji Piechoty – 3 Szwadron Liniowy 6 Pułku Ułanów w sile 98 „szabel”, w Grupie płk. Sikorskiego 2 plutony liniowe oraz pluton km z 1 Pułku Szwależerów w składzie 122 „szabel”. Półszwadronem tym dowodził por. Cendro, w Grupie gen. Jędrzejewskiego – dywizjon 6 Pułku Ułanów złożony z 1 i 4 Szwadronu Liniowego – 109 „szabel”, rezerwa Grupy Operacyjnej Wschód w sile 40 szabel – 2 Szwadron Liniowy 6 Pułku Ułanów (?), w Grupie gen. Kraliczka 3 Szwadron Liniowy 9 Pułku Ułanów wraz z plutonem km oraz 4 Szwadron Dragonów liczące razem 159 „szabel”, choć tylko 83 „szable” stanu bojowego. Wynika więc z tego, iż gen. Iwaszkiewicz

dysponował wtedy 7 szwadronami i 1 półszwadronem liniowym, szwadronem jazdy dywizyjnej oraz niepełnym szwadronem km. W sumie więc w tych 10 pododdziałach znajdowały się 554 „szable”. Zapewne brakującą ich ilość zawierały Szwadrony Km i Techniczny 6 Pułku Ułanów, a być może także 2 Szwadron Liniowy 8 Pułku Ułanów oraz pierwotnie półszwadron z 2 Pułku Szwoleżerów walczący wtedy w Grupie Bug. Natomiast w dyspozycji decy Frontu Wołyńskiego w dniu 8 V 1919 r. znajdowały się: 4 szwadrony 5 Pułku Ułanów (najprawdopodobniej 2, 3 i 4 Szwadrony Liniowe oraz Szwadron Techniczny), w Grupie gen. Babiańskiego 26 IV tego roku 1 Szwadron Liniowy 2 Pułku Ułanów, 3 Szwadron Liniowy oraz półszwadron km 8 Pułku Ułanów, szwadron z 2 Pułku Szwoleżerów (najprawdopodobniej półszwadron por. Zdzisława Rübenbauera <spotkać też można pisownię tego nazwiska w postaci: Ruebenbauer> czyli 4 Szwadron Liniowy z 4 km-ami ?), szwadron z Dywizjonu Jazdy Kresowej. Niebawem w jej składzie miał się także znaleźć 2 Szwadron Liniowy 2 Pułku Ułanów.

11. W. Hupert, op. cit., s. 54 podaje, że szwadron ten znajdował się na froncie już 13 V i należał wtenczas do Podgrupy por. Brochwicz-Lewińskiego z Grupy gen. Babiańskiego. Tymczasem przeczy temu zestawienie wykonane przez Inspektorat Jazdy, według którego znajdował się on wtedy w Garwolinie, a nie na froncie. Sprawę komplikuje dodatkowo opracowanie historii pułku – vide: T. Nowiński, *Zarys historii wojennej 5-go Pułku Ułanów Zasławskich*, Warszawa 1929, s. 16–17, zgodnie z którym do dnia 5 VI miał się on znajdować na Froncie Litewsko-Białoruskim. Zdaniem autora w pracy W. Hupert (op. cit.) zaistniała pomyłka, gdyż w rzeczywistości był to szwadron pochodzący z zupełnie innego pułku.
12. CAW, NDWP Oddz. I., 301.7.1. Rozkaz NDWP Oddz. I. Nr 112/I z 15 V 1919 r.; ibidem, Rozkaz NDWP Oddz. I. Nr 197/I z 2 VI 1919 r.; ibidem, 301.7.2. Sytuacja jazdy z 15 V 1919 r.; ibidem, 301.7.3. Meldunek dtwa Grupy gen. Babiańskiego Nr op. 530/10 z 31 V 1919 r.; CAW, MSWojsk., Gen. Insp. Jazdy, 300.25.7. Wykaz pułków kawalerii na dzień 14 V 1919 r.; J. Sękowski, op. cit., s. 5–7; W. Hupert, op. cit., s. 54–55; K. Florjanowicz, op. cit., s. 13; W. Górecki, *Zarys historii wojennej 3-go Dywizjonu Artylerii Konnej*, Warszawa 1929, s. 6, 12–13; T. Śmigieński, op. cit., s. 8–9; T. Nowiński, op. cit., s. 17–18; A. Wojciechowski, op. cit., s. 28–29; A. Mnisek, K. Rudnicki, *Zarys historii wojennej 2-go Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich*, Warszawa 1929, s. 24; D. Zawistowski, *Zarys historii wojennej 19-go Pułku Ułanów Wołyńskich im. płk. Karola Różyckiego*, Warszawa 1930, s. 14; J. Karcz, W. Kryński, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1931, s. 63; K. Krzczunowicz, op. cit., s. 85–86.
13. CAW, NDWP Oddz. I., 301.7.2. Sytuacja jazdy z dnia 15 V 1919 r.; CAW, MSWojsk., Gen. Insp. Jazdy, 300.25.7. Wykaz pułków kawalerii na dzień 14 V 1919 r.; W. S. Herkner, *Zarys historii wojennej 2-go Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego*, Warszawa 1929, s. 22. Natomiast W. Hupert, op. cit., s. 55 podaje, iż były to 2 szwadrony 5 Pułku Ułanów. Zdaniem autora jest to pomyłka. Wątpliwości może budzić także przytoczony tam stan liczebny dywizjonu ppłk. Ślaskiego, gdyż wobec przedstawionych już wcześniej trudności w ustaleniu czasu zmiany jego składu cyfry te być może dotyczą okresu, gdy składał się on z 2 i 3 Szwadronów Liniowych 2 Pułku Ułanów.
14. CAW, NDWP Oddz. I., 301.7.2. Sytuacja jazdy z dnia 15 V 1919 r.; CAW, MSWojsk., Gen. Insp. Jazdy, 300.25.7. Wykaz pułków kawalerii na dzień 14 V 1919 r.; W. Hupert, op. cit., s. 56–57. Dane podane przez tego autora różnią się od przedstawionych tutaj między innymi dlatego, że obrazują one sytuację z dnia 5 maja; J. Tatała, op. cit., s. 8–9; T. Śmigieński, op. cit., s. 10–11; H. Kiszko-Zgierski, op. cit., s. 13–14; K. Krzczunowicz, op. cit., s. 97–102; A. Hlawaty, op. cit., s. 48–49.
15. CAW, NDWP Oddz. I., 301.7.1. Zarządzenie Dep. I. MSWojsk. Nr 416/Op. z 2 V 1919 r.; ibidem, 301.7.2. Rozkaz NDWP Oddz. I. Nr 344/I z 29 V 1919 r.; ibidem, 301.7.7. Pismo Dep. I. MSWojsk. l. 219 z 9 VII 1919 r.; CAW, MSWojsk., Gen. Insp. Jazdy, 300.25.3. Pismo Insp. Jazdy l. dz. 011942 z 25 IV 1919 r.; ibidem, 300.25.5. Pismo Insp. Jazdy Nr 01937 z 6 IV 1919 r.; Dz. Rozkazów Wojskowych Nr 46 z 29 IV 1919 r. poz. 1522; M. Wańkowicz, *Wrzesień żagwiący*, Warszawa 1990, s. 406.
16. Nie wliczono tutaj 5 Szwadronu Liniowego 6 Pułku Ułanów. Znalazł się w tej liczbie jednak 4 Szwadron Liniowy 2 Pułku Szwoleżerów, który w sensie formalnym miał już wtedy stanowić 6 Szwadron Dragonów.

17. CAW, MSWojsk., Gen. Insp. Jazdy, 300.25.6. Raport decy 2 Pułku Ułanów No 3247 z 25 VI 1919 r.; W. S. Herkner, op. cit., s. 21.
18. W. Hupert, op. cit., s. 65–68, 96. Dnia 21 V 1919 r. 2 Dywizja Strzelców otrzymała rozkaz wymarszu do Lwowa dokąd odeszła dwa dni później. Autor w składzie Grupy płk. Minkiewicza uwzględnił zapewne także 1 Pułk Ułanów; A. Wojciechowski, op. cit., s. 29 – 30.

Załącznik nr 1

Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki. Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki. Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki.

Przygodziliśmy się, że w tym czasie, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki. Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki. Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki.

Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki. Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki. Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki.

Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki. Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki. Wobec powyższych okoliczności, jak dotychczas, nie było możliwości wycofania się z pola walki.